

KS. MARIAN BENDYK

7 MINUT NA AMBONIE

Homilie
na rok C

VERBUM DOMINI

Wydawnictwo WAM



© Wydawnictwo WAM, 2012

Redakcja
Jadwiga Zięba

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7767-185-6

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, dn. 24 września 2012 r., l.dz. 221/2012.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
-------------	---

OKRES ADWENTU I BOŻEGO NARODZENIA

1. Niedziela Adwentu PRZYGOTUJMY SIĘ NA PRZYJŚCIE PANA	9
2. Niedziela Adwentu ADWENT CZASEM NAWRÓCENIA	12
3. Niedziela Adwentu BÓG DAJE NAM KOLEJNĄ SZANSĘ	15
4. Niedziela Adwentu MARYJA WZOREM PRZEŻYWANIA ADWENTU	18
Uroczystość Narodzenia Pańskiego A SWOI GO NIE PRZYJĘLI	21
Niedziela Świętej Rodziny ŚWIĘTA RODZINA NASZYM WZOREM	24
Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi BEZCENNY BOŻY DAR CZASU	27
Uroczystość Objawienia Pańskiego CHRYSTUS NASZYM ŚWIATŁEM	30
Święto Chrztu Pańskiego CHRZEST DUCHOWYM NARODZENIEM	33

OKRES WIELKIEGO POSTU

1. Niedziela Wielkiego Postu NIE LEKCEWAŻMY ZŁEGO DUCHA	39
--	----

2. Niedziela Wielkiego Postu KONIECZNOŚĆ CIĄGŁEJ PRZEMIANY.	42
3. Niedziela Wielkiego Postu JAKIE SĄ OWOCE NASZEGO ŻYCIA?	45
4. Niedziela Wielkiego Postu BÓG NIEUSTANNIE NA NAS CZEKA	48
5. Niedziela Wielkiego Postu NIE OSĄDZAJMY I NIE POTĘPIAJMY	51

OKRES WIELKANOCNY

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!	57
2. Niedziela Wielkanocna – Miłosierdzia Bożego BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY UWIERZYLI	60
3. Niedziela Wielkanocna TRZEBA BARDZIEJ SŁUCHAĆ BOGA NIŻ LUDZI.	63
4. Niedziela Wielkanocna NAJLEPSZY PASTERZ.	66
5. Niedziela Wielkanocna JESTEŚMY DZIEĆMI MIŁOŚCI	69
6. Niedziela Wielkanocna MIŁUJMY CHRYSTUSA, ZACHOWUJĄC PRZYKAZANIA	72
7. Niedziela Wielkanocna – Wniebowstąpienie Pańskie ZAPATRZENI W NIEBO	75
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego PRZYJDŹ, DUCHU ŚWIĘTY.	78

OKRES ZWYKŁY

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej TRÓJCA ŚWIĘTA ŹRÓDŁEM ŻYCIA BOŻEGO W NAS	83
---	----

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej POZOSTAŁ Z NAMI NA DOBRE I NA ZŁE	86
2. Niedziela Zwykła ZAPROŚMY JEZUSA DO NASZEGO ŻYCIA	89
3. Niedziela Zwykła BĄDŹMY ŚWIADKAMI CHRYSZTUSA.....	92
4. Niedziela Zwykła MIŁOŚĆ BEZ GRANIC	95
5. Niedziela Zwykła BOŻA POMOC NAJWAŻNIEJSZA	98
6. Niedziela Zwykła BŁOGOSŁAWIENI!	101
7. Niedziela Zwykła UMIEJMY PRZEBACZAĆ.....	104
8. Niedziela Zwykła POTĘGA SŁOWA	107
9. Niedziela Zwykła PRZYKŁAD GŁĘBOKIEJ WIARY	110
10. Niedziela Zwykła CHRYSZTUS NASZYM ŻYCIEM I ZMARTWYCHWSTANIEM ...	113
11. Niedziela Zwykła JEDYNNIE BÓG ZNA SERCE KAŻDEGO CZŁOWIEKA.....	116
12. Niedziela Zwykła NAŚLADUJMY CHRYSZTUSA W NIESIENIU KRZYŻA	119
13. Niedziela Zwykła PRAWDZIWA WOLNOŚĆ	122
14. Niedziela Zwykła STARAJMY SIĘ BYĆ LUDŹMI POKOJU	125
15. Niedziela Zwykła POCHYLAJMY SIĘ NAD ZRANIONYMI DUCHOWO	128

16. Niedziela Zwykła	
MÓDLMY SIĘ I PRACUJMY.....	131
17. Niedziela Zwykła	
PANIE, NAUCZ NAS MODLIĆ SIĘ!.....	134
18. Niedziela Zwykła	
PO CO I DLA KOGO ŻYJEMY?	137
19. Niedziela Zwykła	
BĄDŹMY CZUJNI I ODPOWIEDZIALNI	140
20. Niedziela Zwykła	
ODRZUCENI Z POWODU CHRYSTUSA	143
21. Niedziela Zwykła	
USIŁUJMY WCHODZIĆ PRZEZ CIASNE DRZWI.....	146
22. Niedziela Zwykła	
PRAKTYKUJMY CNOTĘ POKORY.....	149
23. Niedziela Zwykła	
BOG NAJWIĘKSZYM SKARBEM	152
24. Niedziela Zwykła	
BOG CZEKA NA NASZ POWRÓT	155
25. Niedziela Zwykła	
NIE MARNUJMY BEZMYŚLNIE BOŻYCH DARÓW	158
26. Niedziela Zwykła	
NIE GRZESZMY OBOJĘTNOŚCIĄ	161
27. Niedziela Zwykła	
WIARA NAJWIĘKSZYM SKARBEM	164
28. Niedziela Zwykła	
CZY UMIEMY BYĆ WDZIĘCZNI?	167
29. Niedziela Zwykła	
MOC WYTRWAŁEJ MODLITWY	170
30. Niedziela Zwykła	
ZGUBNE OWOCE PYCHY.....	173

31. Niedziela Zwykła	
SZANUJMY KAŻDEGO CZŁOWIEKA	176
32. Niedziela Zwykła	
OBIETNICA ŻYCIA WIECZNEGO	179
33. Niedziela Zwykła	
JAKĄ PRZYSZŁOŚĆ SOBIE PRZYGOTOWUJEMY?	183
34. Niedziela Zwykła – Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata	
CHRYSTUS KRÓLEM MIŁOŚCI	186
Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny	
MARYJA NASZA MATKA I ORĘDOWNICZKA	189
Uroczystość Wszystkich Świętych	
DUCHOWI GIGANCI!	192

WSTĘP

Homilie na rok C pt. *Siedem minut na ambonie*, które oddaję do rąk Czytelników, są kontynuacją wydanych w ubiegłym roku w Wydawnictwie św. Stanisława w Krakowie homilii na rok B, pod tym samym tytułem.

Ciepłe przyjęcie poprzedniego tomiku moich homilii zarówno przez kapłanów, jak i szerszy krąg ludzi wierzących, ośmieliło mnie do zbierania dalszych materiałów i do podzielenia się swoimi przemyśleniami na temat życia według wskazań Chrystusa na co dzień.

Każda homilia rozpoczyna się od przykładu, który nie tylko ma pobudzić zainteresowanie i ciekawość Czytelnika, ale również wprowadzić w głębsze rozważanie prawd zawartych w czytaniach liturgicznych.

Analiza czytań liturgicznych jest następnym punktem każdej homilii. Nie jest to, tak jak w przypadku homilii wielu innych autorów, analiza biblijna. W moich homiliach koncentruję się na jednym temacie, na jednej z prawd objawionych, zawartych w czytaniach, psalmie responsoryjnym lub Ewangelii. Analizując tę konkretną prawdę, staram się odpowiedzieć na pytanie: Czego w perspektywie tej objawionej prawdy Bożej żąda od nas Bóg?

Konfrontacja i porównanie Bożego Objawienia z codziennym życiem współczesnych ludzi, to następny etap każdej homilii. W tym punkcie staram się nie tylko napiętnować zło niektórych ludzkich praktyk i zachowań, ale przede wszystkim zachęcam do wierności Chrystusowi i do życia według praw Ewangelii.

Zakończenie każdej homilii jest przypomnieniem tego, że Bóg jest nieustannie obecny w naszym życiu, że patrzy na nas z miłością, kocha nas i opiekuje się nami nieustannie. Wiara w miłość Chrystusa do nas i w Jego nieustanną obecność w naszym życiu wyrażona jest w modlitwach kończących homilie.

Doświadczenie życia codziennego uczy nas, że współcześnie trudno jest postępować według wskazań Chrystusa. Moim cichym marzeniem w czasie pisania homilii było, aby osoby, którzy będą te homilie głosili lub czytali, uwierzyli, że słowo Boże skierowane jest do każdego z nas, że można żyć codziennie prawami Ewangelii, a życie według nich jest niczym innym, jak naszą wędrówką do nieba.

Homilie, które przedstawiam Szanownym Czytelnikom nie pretendują do tego, aby traktować je jako nowatorskie rozważania biblijne czy teologiczne. Są raczej wynikiem osobistych przemyśleń, wiary i modlitwy kapłana pracującego obecnie w Bazylice Mariackiej w Krakowie, a w przeszłości służącym przez 18 lat Polonii amerykańskiej.

Ciekawe przykłady, liczne cytaty i poruszanie praktycznych tematów opisujących duchowe dylematy współczesnych wyznawców Chrystusa mogą uczynić lekturę tej książki bardzo interesującą. Mam nadzieję, że Szanowni Czytelnicy z życzliwością przyjmą moje dzielenie się z nimi prawdami Ewangelii.

ks. Marian Bendyk

Kraków, 15 sierpnia 2012

OKRES ADWENTU I BOŻEGO NARODZENIA

1. Niedziela Adwentu

PRZYGOTUJMY SIĘ NA PRZYJŚCIE PANA

Łk 21, 25-28. 34-36

Pewien mężczyzna dowiedział się od swego lekarza, że jest chory na raka. Dwa dni później miał być poddany operacji. Spowiadając się przed operacją wyznał, że w ciągu tych dwu dni po odkryciu nowotworu dowiedział się o sobie samym dwu bardzo ważnych rzeczy. Po pierwsze zobaczył, że nie boi się umrzeć, ponieważ przygotowywał się do tego momentu przez całe swoje życie. Po drugie przekonał się, że Jezus jest jego przyjacielem. Od wczesnego dzieciństwa bowiem przez całe życie codziennie rozmawiał z Chrystusem, modląc się rano i wieczorem.

Moi drodzy, wypadałoby sobie tylko życzyć, abyśmy i my byli na spotkanie z Chrystusem zawsze dobrze przygotowani. Adwent, rozpoczynający się dziś jest tym błogosławionym czasem, w którym Bóg przypomina nam o tym, co dla nas jest naprawdę ważne i na kogo czekamy. To czas duchowego otwarcia się na nowe światło, nowe życie i nowe narodzenie się Chrystusa w naszych sercach.

Tradycyjnie w świętym czasie Adwentu, Kościół przypomina nam o potrójnym przyjściu Chrystusa: O Jego historycznym przyjściu, czyli Jego narodzeniu; o powtórным przyjściu przy końcu świata i teraźniejszym przychodzeniu do każdego z nas i całej ludzkości. Zastanówmy się zatem przez chwilę nad tymi trzema ważnymi wymiarami Adwentu.

Przede wszystkim Adwent ma nam przypominać te wydarzenia – o których mówi dzisiejsze I czytanie – pełne tęsknoty oczekiwanie narodu wybranego na przyjście Mesjasza: „W owych dniach... wzbudzę Dawidowi potomka sprawiedliwego; będzie on wymierzał prawo i sprawiedliwość na ziemi” (Jr 33, 15). Potomek Dawida, Chrystus, przyszedł na świat, narodził się w Betlejem. Objawił się światu jako Mesjasz – Zbawiciel. Dokonał dzieła naszego zbawienia. Założył królestwo Boże na ziemi. To jest ten pierwszy wymiar, który w Adwencie wspominamy i świętujemy.

Czas Adwentu powinien nam również przypominać o powtórным przyjściu Chrystusa przy końcu świata: Jezus przyjdzie wtedy na ziemię, aby dokonać sądu nad żywymi i umarłymi. Stąd też Jego słowa w dzisiejszej Ewangelii: „Uważajcie na siebie (...), żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask”. Adwent zwraca naszą uwagę, że na to spotkanie z Chrystusem Sędzią, mamy być w każdej chwili naszego życia przygotowani. Nie wiemy bowiem, w jakiej chwili Pan nadejdzie.

Jeszcze istotniejszy i ważniejszy jest trzeci wymiar przeżywania Adwentu. Otóż w tym czasie powinniśmy uświadomić sobie i dziękować Bogu za to, że Jego przychodzenie nie ograniczyło się tylko do tych dwu wydarzeń w historii zbawienia: narodzin Syna Bożego i Jego powtórnego przyjścia w chwale. Bóg bowiem nieustannie okazuje nam swoją łaskę i miłość, i przychodzi do nas w każdej chwili naszego życia.

Po raz pierwszy przyszedł Bóg do każdego z nas w chwili naszych narodzin, kiedy z miłości powołał nas do życia. Podczas chrztu przyszedł do nas Bóg, aby uczynić nas swoimi przybranymi dziećmi. Codziennie przychodzi do każdego Bóg przez to, że podtrzymuje nas przy życiu. W każdorazowym uderzeniu naszego serca możemy usłyszeć Jego pełne miłości słowa: kocham, kocham, kocham... wypowiedane do nas.

Przychodzi do nas codziennie Bóg, otaczając nas dobrymi i kochanymi ludźmi, którzy są Jego posłańcami. Przychodzi do nas poprzez swoje święte Słowo, które czytamy albo słyszymy w kościele. Przychodzi przez święte znaki – sakramenty, w których uczestniczymy i je przyjmujemy. W szczególny sposób przychodzi do nas Chrystus w czasie każdej Mszy świętej, kiedy możemy przyjąć Go do serca pod postacią chleba.

Nie powinny nas zatem dziwić słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Uważajcie i czuwajcie”, czyli zawsze bądźcie gotowi na Moje przyjście, na to, aby Mnie przyjąć. Uważajmy więc i czuwajmy w czasie tegorocznego Adwentu, abyśmy – nie daj Boże – nie usłyszeli kiedyś od Chrystusa słów: wiele razy chciałem przyjść do ciebie ze swoją miłością i łaską, ale zawsze drzwi twojego serca były zamknięte.

Adwent to nie jest czas żałowania tego, co do tej pory było w naszym życiu, tylko okres pełnego ufności spojrzenia w przyszłość i nadziei, że z pomocą Chrystusa nasze „jutro” może być o wiele lepsze i doskonalsze. Adwent przypomina nam, że wiernego i dobrego wyznawcę Chrystusa nie czeka klęska i potępienie, ale zwycięstwo i odkupienie. Stąd też Adwent jest obietnicą nowego dnia i nowego życia w Chrystusie, nie tylko dla świata, ale i dla każdego z nas.

Pomyślmy! Za kilkanaście minut Chrystus przyjdzie do nas pod postacią chleba w czasie Mszy św. Za cztery tygodnie będziemy się cieszyć z Jego narodzenia w Betlejem. Za kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt lat staniemy przed Nim w niebie.

Niech zatem Adwent, który dziś rozpoczynamy, będzie czasem refleksji, czuwania, przygotowania. Niech to będzie okres wyciszenia, lepszej modlitwy, poukładania na nowo naszego życia, radosnego oczekiwania nie tylko na święta Bożego Narodzenia, ale również na spotkanie się z Nim kiedyś w niebie.

2. Niedziela Adwentu

ADWENT CZASEM NAWRÓCENIA

Łk 3, 1-6

Pracując nad swoim najśłynniejszym obrazem, nad Ostatnią Wieczerzą, Leonardo da Vinci pokłócił się z pewnym kupcem, który dostarczał mu płótno i farby. Kłótnia ta była tak gwałtowna, że omal nie doszło do rękoczynów. Po utarczce pełnej przekleństw i obraźliwych gestów, kupiec opuścił pracownię malarza. Roztrzęsiony zaś i rozgniewany da Vinci powrócił do sztalug, aby kontynuować malowanie. A malował wtedy twarz Jezusa. Jakież było jego zdumienie i przerażenie, kiedy stwierdził, że nie potrafi zrobić nawet jednego pociągnięcia pędzlem. Zastanowił się przez chwilę i odkrył, dlaczego nie może malować. Odłożył pędzel na bok i szybko wyszedł z pracowni. Odnalazł tego kupca, z którym się pokłócił, przeprosił go i poprosił o przebaczenie. Po powrocie do pracowni już bez żadnych przeszkód malował dalej twarz Jezusa.

Tak jak Leonardo da Vinci, my także próbujemy w czasie tegorocznego Adwentu stworzyć arcydzieło, któremu na imię: „Dobre przygotowanie się do świąt Bożego Narodzenia i nasze dobre, wypełnione miłością chrześcijańskie życie”. Podobnie jak da Vinci, nie dokonamy tego inaczej, jak tylko poprzez nasze prawdziwe nawrócenie.

Aby tego dokonać skorzystajmy z tych wszystkich wskazówek, których udziela nam Chrystus w dzisiejszych czytaniach,

zwłaszcza w Ewangelii: „Skierowane zostało słowo Boże do Jana [Chrzciela] [...]. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów...”. Ciągnęła do niego cała Judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swoje grzechy.

Przygotowując się na przyjście Chrystusa, podobnie jak mieszkańcy Judy i Jerozolimy, my także powinniśmy się nawrócić. Czyli zejść z drogi zła i grzechu, która prowadzi w kierunku duchowej śmierci i wejść z powrotem na drogę miłości i dobra, która prowadzi do życia.

Pierwszym krokiem na drodze naszego nawrócenia powinien być solidny rachunek sumienia. Każdy z nas niech postara się zobaczyć samego siebie w pełnej prawdzie. Zobaczyć samego siebie takim, jakim widzi go Bóg i inni ludzie.

Popatrzmy więc dziś w nasze serca i zastanówmy się, co najbardziej oddziela nas od Boga i od naszych bliźnich? Co mamy wyrzucić z serca i co powinniśmy zmienić w postępowaniu, aby Chrystus mógł z radością przyjść do naszego serca i z radością w nim zamieszkać? Może musimy zerwać z grzechem zaniedbania i lenistwa w modlitwie. Opuszczania niedzielnej Mszy świętej. Z grzechem egoizmu, zazdrości, obmawianiem bliźnich, nieżyczliwością wobec innych, pychą, chciwością, pijaństwem, nieczystością, zaciętością w gniewie...

Następnym krokiem w naszym adwentowym nawróceniu powinna być dobrze odbyta spowiedź święta, czyli uznanie i wyznanie przed Bogiem wszystkich naszych grzechów, wad i nałogów.

Nie ograniczajmy naszego przygotowania na Boże Narodzenie, tak jak wielu to czyni, tylko do przedświątecznych zakupów, aby niczego nie zabrakło pod choinką czy na wigilijnym stole. Dobre przygotowanie na przyjęcie Chrystusa wymaga od nas trudu, umartwienia, ofiary. Popatrzmy na Jana Chrzciela.

„Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej [...], a żywił się szarańczą i miodem leśnym” (Mk 1, 6). Musimy przyznać, że nie był to zbyt zachęcający jadłospis. Jan nie był człowiekiem, dla którego najważniejszymi sprawami było dogadzanie ciału: ubranie, pożywienie... Był natomiast człowiekiem wielkiego ducha, trzymającym w ryzach swoje ciało i wszystkie jego zachcianki.

Popatrzmy również na mieszkańców Judei i Jerozolimy, którzy by oczyścić się z grzechów opuszczali wygodne domy, udając się do Jana na pustynię. Dobre przygotowanie na przyjście Jezusa musi wiele kosztować również i nas.

Boży Syn, który przyjdzie na ziemię, nie będzie ubrany w miękkie szaty, nie będzie leżał w kolebce ze szczerego złota. Będzie owinięty w biedne pieluszki i złożony w bydlęcym żłobie. Przygotujmy się więc na Jego przyjście z całego naszego serca, z całej duszy. Przygotujmy się tak, jak nigdy przedtem. Niech tegoroczny Adwent będzie dla nas czasem otrząśnięcia się z duchowego letargu, czasem lepszego życia, lepszej modlitwy, wkroczenia na drogę świętości i dobra.

Ktoś powiedział, że „bardzo trudno jest zaczynać naprawianie świata od samego siebie”. Rzeczywiście – przemieniać samego siebie, samemu się nawracać – to jest bardzo żmudna praca. Jednego możemy być całkiem pewni: nie jesteśmy sami. Jest z nami Chrystus, który nigdy nie odmawia nam swojej pomocy i łaski. Prośmy Go więc, aby dopomógł w naszym nawróceniu. Abyśmy dobrze przygotowali serca na Jego narodzenie i powtórne przyjście.